



Warszawa, 3 stycznia 2021 r.

WPL. 10. 2021. DL

**Pan**  
**Dr Jarosław Gowin**  
**Wiceprezes Rady Ministrów**  
**Minister Rozwoju, Pracy i Technologii**  
**Pl. Trzech Krzyży 3/5**  
**00-507 Warszawa**

*Szanowny Panie Premierze*

działając na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i ust 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców<sup>1</sup>, w związku z postulatami legislacyjnymi członków Zespołu Roboczego ds. Geodezji i Budownictwa, działającego w Radzie Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, a także mając na uwadze:

- 1) pismo Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Geodetów z 13 listopada 2020 r.<sup>2</sup>;
- 2) opracowanie Pana Władysława Baki z 5 listopada 2020 r., przekazane przez Geodezyjną Izbę Gospodarczą<sup>3</sup>;
- 3) wiadomość e-mail Stowarzyszenia Geodetów Ziemi Piotrkowskiej z 25 listopada 2020 r., przekazującą opracowanie Pana Władysława Baki pt. „Manifest Zawodu Mierniczego” z 10 listopada 2020 r.<sup>4</sup>,

zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska wobec uwag i propozycji zawartych w ww. wystąpieniach i materiałach, ze szczególnym uwzględnieniem postulatu ustanowienia

<sup>1</sup> Dz.U. z 2018 r. poz. 648.

<sup>2, 3, 4</sup> W załączeniu.





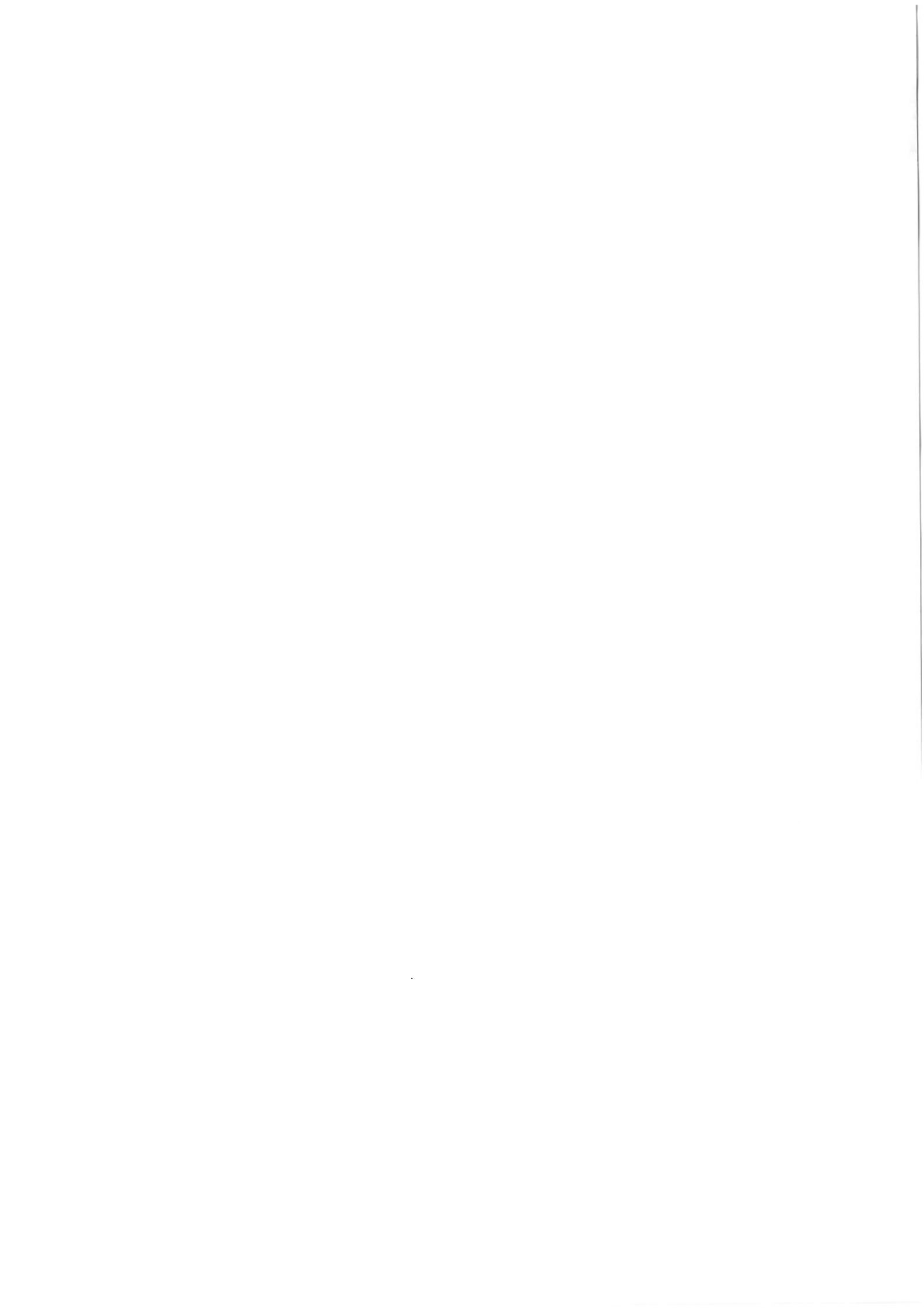
# Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

zawodu mierniczego geodezyjnego i powołania samorządu zawodowego skupiającego przedstawicieli tego zawodu.

*[Handwritten signature]*

Z up. Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców  
Dyrektor Generalny

*[Handwritten signature]*  
Dr n. pr. Marek Woch





Ogólnopolski Związek  
Zawodowy Geodetów

ul. Szlak 77/222 (Klatka B2) 31-153 Kraków  
Tel. (48) 887-255-255; Fax 12 291 93 02  
KRS 0000712718 NIP 6762542961

Kraków, dn. 13.11.2020 r.

OZZG.01.02.2020.JP

**Rada Przedsiębiorców  
przy Biurze Rzecznika  
Małych i Średnich  
Przedsiębiorców  
ul. Wilcza 46  
02-676 Warszawa**

W nawiązaniu do spotkania w dniu 23.10.2020 r. Zespołu ds. geodezji i budownictwa, funkcjonującego przy Radzie Przedsiębiorców, na którym omawialiśmy możliwości ustawowego ustanowienia zawodu mierniczego geodezyjnego (geodety), Ogólnopolski Związek Zawodowy Geodetów zwraca się do Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców o poparcie i pomoc w realizacji inicjatywy ustawodawczej mającej na celu uchwalenie **ustawy o wykonywaniu zawodu mierniczego geodezyjnego**.

Tytułem wstępu przedstawimy okoliczności prawne i faktyczne w jakich obecnie funkcjonują geodeci wykonujący zawód nieistniejący w przestrzeni prawnej. Uchwalona 17 maja 1989 r., na ostatnim posiedzeniu Sejmu PRL, **ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne, jako zbiór praw** nowelizowana 57 razy aktami rangi ustawowej oraz 94 razy aktami wykonawczymi. przyczym ani raz nie używa w swej treści określenia „geodety uprawnionego”, z którym to mianem powszechnie identyfikuje się mierniczych posiadających państwowe uprawnienia zawodowe i wykonujący czynności z dziedziny geodezji niższej - miernictwa geodezyjnego.

Natomiast określenie „geodeta” w ustawie, odnosi się jedynie do stanowiska urzędniczego Głównego Geodety Kraju. Brak aktu prawnego określającego zasady wykonywania zawodu **mierniczego geodezyjnego** (obecnie geodety) powoduje chaos w postrzeganiu i identyfikacji nas jako odrębnej grupy zawodowej z szerokiego pojęcia „geodeta” będący wynikiem ukończenia wyższych studiów lub zawodowego szkolnictwa średniego. Usankcjonowaniem tego braku określenia zawodu mierniczego geodezyjnego jest fakt, że w obowiązującej klasyfikacji zawodów i specjalności nadano nam kod PKD 71.12 – działalność w zakresie „inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne”, pomijając zupełnie ponad stu tysięczną grupę zawodową.

Szeroko pojęte zagadnienie „geodezja i kartografia” zawiera trzy odrębne sektory:

- miernictwo geodezyjne
- administrację i nadzór geodezyjny
- edukację i naukę w zakresie geodezji i kartografii

Z powyższego wynika, że mierniczy geodezyjny wykonuje swój zawód w zakresie szeroko pojętego miernictwa (pomiar i usługi miernicze), branżą administracji i nadzoru geodezyjnego zajmują się urzędnicy, a edukacją i nauką w zakresie geodezji zajmują się nauczyciele, nauczyciele akademicy i pracownicy naukowcy. Zarówno administracja geodezyjna, jak i sektor nauki i edukacji geodezyjnej, działają na podstawie aktów prawnych określających ich prawa i obowiązki oraz zasady funkcjonowania w ramach obowiązującego prawa.

Administrację geodezyjną obowiązuje regulują kodeks postępowania administracyjnego oraz prawo geodezyjne i kartograficzne. Resort edukacji i szkolnictwa geodezyjnego reguluje ustawa o szkolnictwie i inne przepisy szczegółowe. Tylko sektor miernictwa geodezyjnego jest pozbawiony regulacji i podstaw prawnych dla swej działalności.

Rzeczywistość obowiązujących norm prawnych wytworzyła praktykę, podległości mierniczych geodezyjnych (geodetów) hierarchii urzędniczej z sektora administracji geodezyjnej, dla której brak uzasadnienia i zgody ponad stu tysięcznej rzeszy mierniczych geodezyjnych. Pozbawienie mierniczych jasno określonych praw i obowiązków oraz celów zawodu mierniczego geodezyjnego, zaburza prawidłowe relacje pomiędzy sektorem przedsiębiorstw a administracją publiczną. Brak jednoznacznych zasad współpracy na prawach równości podmiotów, faworyzowanie pozycji urzędnika wobec mierniczego geodezyjnego, powoduje zachwianie należnych nam praw, w tym obywatelskich.

Z brakiem tej równowagi oraz z władczą rolą organów administracji geodezyjnych spotykamy się na co dzień w swojej praktyce zawodowej. W obecnej rzeczywistości prawnej, całkowicie zdominowanej przez lobby administracji różnego szczebla, zarówno w przestrzeni prawnej, faktycznych praktyk, nadzorczej roli pracownika administracyjnego, który jako jednoosobowa instancja posiada narzędzia do sądenia i zarazem karania bez odwołania, mierniczy geodezyjny jest bezradny i pozbawiony wsparcia instytucji w postaci samorządu zawodowego. Idea powołania zawodowego samorządu propagowana przez lata przez nasze środowisko zawodowe, była skutecznie blokowana przez administrację geodezyjną wspieraną przez Głównego Geodetę Kraju, który swoje stanowisko konsekwentnie uzasadniał brakiem jedności środowiska w kwestii potwierdzenia naszego zawodu jako zawodu zaufania publicznego temacie oraz ogromem pracy związanej z uchwaleniem nowych ustaw około geodezyjnych. Poruszane powyżej zagadnienia doskonale przeanalizował i opisał w swej tegorocznej publikacji pt.: „Geoinfologia”

Wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego, kolega Władysław Baka, wskazując zarazem drogi prowadzące do uzdrowienia sektora geodezji i kartografii.

Zdaniem OZZG sytuacja dojrzała do gruntownych zmian i nowych regulacji prawnych w dziedzinie geodezji i kartografii. W tym celu niezbędna jest **ustawa o wykonywaniu zawodu mierniczego geodezyjnego**, która pozwoli na określenie precyzyjnych, równopartnerskich zasad współpracy między sektorami działającymi w geodezji i kartografii. Szczególnie, działając w interesie mierniczych geodezyjnych, doświadczonych przez obowiązujące represyjne i niesprawiedliwe prawo, Ogólnopolski Związek Zawodowy Geodetów stanowczo postuluje o zidentyfikowanie w prawie, zawodu mierniczego geodezyjnego, jako odrębnego podmiotu w wykonywaniu zawodu zaufania publicznego zależnego od Samorządu Zawodowego a niezależnego od administracji geodezyjnej.

Stoimy na stanowisku, że w planowanych pracach legislacyjnych uwzględniających odrębność ustawową mierniczego geodezyjnego, zawodu zaufania publicznego w miejsce nadzoru i władczej roli organów administracji, należy powołać **Samorząd Zawodowy**, w którego władzy będzie sprawowanie pieczy nad właściwym wykonywaniem zawodu w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony oraz reprezentowanie członków.

Oczywistym jest, że powstanie nowych przepisów, nie może być uzależnione od opinii większościowej środowiska, bowiem mierniczy geodezyjny, to zawód polegający na obsłudze ważnych potrzeb osobistych lub gospodarczych, gdzie występuje szczególna więź zaufania między mierniczym a zleceniodawcą. Wymaga się od mierniczego by był dopuszczony do wykonywania zawodu po sprawdzeniu, na zasadach i w trybie określonym w przepisach właściwych dla danego zawodu wiedzy i umiejętności niezbędnych do jego wykonywania. Zawód mierniczego już teraz spełnia wszystkie kryteria zawodu zaufania publicznego o którym mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, co klasyfikuje go naturalnie do tej szczególnej grupy zawodów posiadających uregulowanie prawne indywidualną ustawą o zawodzie i samorządzie zawodowym.

Dotychczasowa praktyka prac legislacyjnych wskazuje, że niestety zdecydowana większość uwag i sugestii naszego środowiska była odrzucana przez organ upoważniony do przygotowania projektu ustawy. Organem tym był Główny Urząd Geodezji i Kartografii, będący jednostką administracji państwowej, więc trudno się dziwić, że stojąc na stanowisku obrony interesów urzędników wszystkich szczebli nie uwzględniał naszych zawodowych postulatów.

Uwzględniając opisane powyżej realia zwracamy się do niezależnego i reprezentującego nasze interesy organu, jakim jest Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców, o poparcie i wszelką, również prawną pomoc, w przygotowaniu projektu nowej ustawy o zawodzie mierniczego geodezyjnego, przy czym deklarujemy udział i zaangażowanie swoich członków w jej przygotowanie.

Nasza organizacja zawodowa pozostaje do dyspozycji w każdej wymagającej konsultacji sprawie dotyczącej prac lub inicjatyw podjętych w powyższym temacie przez Pana Adama Abramowicza Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Wiceprzewodniczący  
Zarządu Krajowego OZZG  
Jacek Panchyryz



Władysław Baka

Andrychów 5 listopada 2020 r.

Do  
Państwowej Rady Geodezyjnej  
Przy Głównym Geodecie Kraju

### WNIOSEK

**o reformę ustaw regulujących działanie i współpracę zawodów działających w systemie wymiany geoinformacji jakim jest w Polsce geodezja i kartografia.**

Biorąc pod uwagę ogólną sytuację branży, uwarunkowania ekonomiczne, socjologiczne i organizacyjne społeczności trzech odrębnych zawodów tworzących w ogólności branżę geodezyjną z uwzględnieniem celów i potencjału każdego z nich, niniejszym wnioskuje się o zrealizowanie sygnalizowanej od dawna potrzeby opracowania dwóch skorelowanych wzajemnie następujących ustaw:

- **ustawę o miernictwie geodezyjnym,**
- **ustawę o administracji geodezyjnej i katastrze nieruchomości w miejsce obecnej ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne (dalej zwaną Pgik).**

### UZSADNIENIE

Ostatnio ujawnione fakty oraz dyskusje i publikacje prasowe, a także kolejna, niezwykle obszerna nowelizacja treści ustawy Pgik skłaniają do refleksji nad układem sił i kondycji poszczególnych środowisk zawodowych w całej naszej branży, odsłania się bowiem obraz wysoce niepokojący, szczególnie dla nas twórców dokumentów, które stanowią jedyne źródło wszelkich danych anektowanych następnie przez organy administracji geodezyjnej. Dokumenty źródłowe, które tworzy osoba wykonująca prace geodezyjne, złożone w formie operatu technicznego zawierają tzw. dane i informacje opracowanie których wymaga dużej dozy fachowości i znajomości przepisów prawa, stanowiąc autentyczną relację między fizyczną rzeczywistością zleconego obiektu i wynikowym, zamówionym przez zleceniodawcę produktem pracy geodety. Aby jednak produkt ten powstał mamy do czynienia ze współpracą trzech zupełnie różnych zawodów, których przedstawiciele widzimy nawet na tej sali. Mamy więc tu grupę pracowników naukowych instytucji geodezyjnych, pracowników organów administracji geodezyjnej wszelkich szczebli władzy i mamy wreszcie geodetów, których kolokwialnie nazywa się wykonawcami, lecz w dzisiejszej rzeczywistości, przy braku prawnego uznania tego zawodu właściwiej, choć tymczasowo, należałoby nazywać określeniem *"osoby wykonujące prace geodezyjne"*, bowiem są to osoby ludzkie, nie zaś przedmioty, którymi może rozporządzać każdy komu się to spodoba i to poprzez różnicowane w liczbie i rodzaju polecenia, napomnienia, ograniczenia, a nawet karania, lecz najgorsze jest to, że takim zachowaniom sprzyjają coraz to nowe przepisy ustawowe, rozporządzenia i standardy, które w imię cyfryzacji i informatyzacji państwowych przeróżnych baz danych, zawierają coraz to nowe obowiązki dla osób wykonujących prace

geodezyjne choćby poprzez nowe zasady *zgłaszania prac*, dyktando w kwestiach terminów rozpoczęcia i zakończenia prac geodezyjnych itp. Uzasadnieniem owych nowelizacji jest potrzeba stworzenia takiej pragmatyki działania urzędów, w której obowiązki petenta dostosowywane są do potrzeb i możliwości zastosowanych w danym urzędzie programów komputerowych. Dodać trzeba również, że twórcy wspomnianych programów nie liczą się z prawami geodetów i ekonomią firm geodezyjnych". Taki sposób stanowienia przepisów, w pokrzywdzonym środowisku zawodowym geodetów budzi zrozumiałe sprzeciw, jest to bowiem odwrócenie porządku w hierarchii podmiotów, które powinny mieć należne im miejsce w szyku.

Sytuacja branży w aspekcie socjologicznym przedstawia się następująco:

- W Polsce mamy obecnie geodetów uprawnionych w liczbie ok. 19500, którzy prowadzą zarejestrowane firmy geodezyjne lub pracują w większych, już nie tylko geodezyjnych firmach. Z pewnych źródeł GUGIK dowiadujemy się, że samodzielną działalność geodezyjną prowadzi ok. 10 tys. geodetów uprawnionych.
- W Polsce samodzielną działalność geodezyjną nazywaną "gospodarczą", rejestruje się w klasyfikacji PKD o symbolu 71.12.Z w nazwie grupy zawodowej o brzmieniu: "*działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne*", a rejestracja ta odbywa się bez potrzeby, aby petent legitymował się jakimkolwiek dokumentem świadczącym o kwalifikacjach zawodowych. Obecnie w Polsce zarejestrowanych jest 138167 bynajmniej nie tylko geodezyjnych podmiotów mających prawo do wykonywania prac geodezyjnych i całkowite przyzwolenie na to daje art. 11 ustawy Pgik, bowiem treść tego artykułu oparto na Art. 20 Ustawy Zasadniczej podczas, gdy obecnie tak patologiczny art. 11 Pgik w swej treści powinien być oparty na trzech następujących aktach prawnych:
- 1) na artykule 22 Konstytucji RP z 1997 r.
  - 2) na ustawie Prawo Przedsiębiorców z 6 marca 2018 r. Dz.U. 2018 poz.646,
  - 3) na Dyrektywie nr 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 7 września 2005 r.
- Niektórzy pracownicy organów administracji geodezyjnej prowadzą swoje prywatne praktyki geodezyjne, mając nieograniczony dostęp do rynku zleceń, do baz danych i rzeczywiście bezzwłocznego i bezproblemowego przyjęcia swoich operatów do *pzgik* co niewątpliwie przyczynia się do wydłużenia okresów weryfikacji operatów wykonanych przez podmioty stanowiące środowisko zawodu mierniczego. Przyczyną tego stanu rzeczy jest obecna treść i idea art.11 ustawy Pgik.
  - Właściwie całe otoczenie zawodu mierniczego przez inne branże, urzędy, organizacje społeczne czy zawody mające jakikolwiek związek z działalnością zawodu mierniczego (geodety wykonującego prace geodezyjne) są żywotnie zainteresowane, aby ten zawód nie otrzymał godnej nazwy, nie posiadał struktury organizacyjnej typu samorządu zawodowego, nie posiadał ustawy proklamującej jego prawne istnienie oraz prawa i obowiązki osoby lub firmy prowadzącej działalność w zawodzie mierniczego przysięgłego. Instytucje tego otoczenia, dla których obecny status społeczny osób wykonujących prace geodezyjne stanowi swoistą *żyłę złota*, to między innymi: szczebel władzy centralnej poprzez GGK, szczeble władz lokalnych, szczególnie przemysł informatyczny, instytucje branżowe sieci uzbrojenia terenu, zarządcy tzw. terenów

zamkniętych, czy taka organizacja społeczna jak SGP przy całym szacunku dla członkowskiej społeczności tej organizacji i jej dokonań na przestrzeni lat 1952-2020.

- Przykro to powiedzieć, ale to istotne, że przepisy prawne dotyczące wykonywania zawodu geodety prowadzącego firmę geodezyjną stanowią przeważnie przeciwko niemu, a nie dla niego.

Jaskrawym dowodem jest procedura sejmowa niedawno przeprowadzonej nowelizacji (podobno nowelizacja nr 55) ustawy PgiK z 1989 r. wprowadzająca zmiany bez uwzględnienia rzeczowych opinii i wniosków wielu organizacji społecznych. Sytuacja taka trwa od wielu lat

#### Obecny Społeczny status geodety w wykonywaniu swojego zawodu"

W dniu 9 stycznia 2019 roku na spotkaniu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju w Warszawie, w przedmiotowej kwestii, bardzo trafnie przedstawiono stanowisko Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej w sposób następujący:

"Geodeta prowadzi działalność zawodową w zawodzie **miernictwa geodezyjnego**, w związku z czym jego praca nazywana dotychczas „działalnością gospodarczą” lub „działalnością usługową” jest z gruntu niewłaściwa i poniżająca status geodety w oczach społeczeństwa. Takie określenia wmawia się nam – geodetom od 1984 roku, kiedy to ustanowiono zasady przyznawania uprawnień geodezyjnych w siedmiu różnych specjalnościach w ramach sektora usług i handlu, i mimo upływu 34 lat do dziś dnia nie zdefiniowano w sposób prawny zawodu **miernictwa geodezyjnego**.

W obecnej praktyce o wynikach pracy geodety mówi się, że to „dane” lub „informacje przestrzenne”. Ogólniki te powodują, że geodeta traktowany jest przez organy administracji geodezyjnej wyłącznie przedmiotowo jako narzędzie do pozyskiwania danych do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (*pzgik*). Tymczasem z całą determinacją środowisko zawodowe geodetów zwraca uwagę, że efektem pracy geodety nie są dane lecz konkretne **dokumenty**, zawierające informacje zwane oficjalnie geoinformacjami. Dokumenty te są różnego rodzaju, mają natomiast następujące wspólne cechy:

1. Wykonane są na podstawie pomiarów terenowych i dokumentów uzyskanych z *pzgik*,
2. Wykonane są przez geodetę uprawnionego, który jest ich autorem,
3. Są przez swojego autora podpisane,
4. W obecnej praktyce nie traktowane są przez urzędy jako dokumenty urzędowe,
5. Opatrzony są datą jego sporządzenia,
6. Mają swój tytuł, identyfikator i oznaczenia właściwości terenowej,
7. Wykonane przez geodetę uprawnionego posiadają pełną wiarygodność kompetencyjną, w związku z czym zarówno zleceniodawcy geodety jak i organy administracji państwowej, zaufanie do geodety uprawnionego powinny mieć zagwarantowane ustawą, wg której geodeta złożyłby uroczyste przyrzeczenie (ślubowanie) wykonywania swojego zawodu w sposób identyczny, jaki ustawowo obowiązuje notariuszy w §15.1 ustawy „Prawo o Notariacie” z dnia 14 lutego 1991 r. Powinno ono brzmieć następująco:

**„Ślubuję uroczystość powierzone mi obowiązki mierniczego przysięgłego wypełniać zgodnie z prawem i sumieniem, dochować tajemnicy zawodowej, w postępowaniu swym kierować się zasadami godności, honoru i uczciwości.”**

„Minister Sprawiedliwości może upoważnić prezesa właściwego sądu apelacyjnego do przyjęcia ślubowania” (§15.2).

Poprzez takie ślubowanie geodeta gwarantował będzie:

- wykonywanie działalności zawodowej zgodnie z zasadami etyki zawodowej i społecznej,
- Prawidłowość ustalenia granic nieruchomości gruntowych i wykonania wszystkich w tym zakresie potrzeb związanych z przebudową ustroju rolnego, tj. scaleń i parcelacji a w szczególności dokumentów do celów prawnych oraz rzetelne wykonanie wykazów zmian ewidencyjnych dla organu administracji państwowej prowadzącej ewidencję gruntów i budynków (*egib*),
- Rzetelne, optymalnie dokładne wyznaczenie przestrzennych elementów zagospodarowania terenu,
- Rzetelne wykonanie inwentaryzacji elementów zagospodarowania terenu,
- Rzetelne i kompetentne wykonanie pomiarów osiadań, przemieszczeń, odkształceń i deformacji urządzeń przemysłowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, w celu podmiotowego uznania geodety i jego pracy, której wyniki są w rzeczywistości głównym źródłem dokumentów o charakterze prawnym i technicznym, gwarantującym spełnienie potrzeb społeczeństwa w zakresie gospodarki i obrotu nieruchomościami, i aktualizacji informacji przestrzennych dla *pgik*, zachodzi pilna potrzeba, powołania instytucji mierniczego przysięgłego i geodety uprawnionego dającego gwarancje wymienione wyżej w punkcie 7. Stanowienia te wymagają opracowania i przyjęcia ustawy **o zawodzie miernictwa geodezyjnego**, ponieważ zawód ten, to praca na żywej tkance przedmiotu prawa cywilnego." Koniec cytatu.

Z takiej sytuacji wynikają następujące wnioski:

1. z powyższych liczb wynikałoby, że statystycznie na 1 powiat może przypadać nawet 340 firm prowadzących wyłącznie lub między innymi działalność geodezyjną
2. Około 18% całej społeczności prowadzącej działalność geodezyjną posiada uprawnienia i teoretycznie rzecz biorąc, podpisuje operaty pozostałym, może nawet 82 % firm geodezyjnych w Polsce i to wygenerował art. 11 Pgik,
3. z takich wyliczeń teoretycznych choć możliwych wynika, że z samej tylko grupy geodetów i nie geodetów prowadzących firmy bez uprawnień geodezyjnych, tj ok. 115 tys.- 120 tys. osób pozostaje obojętna wszelkim zmianom organizacyjnym i prawnym w naszym zawodzie i żadnej z tych osób nie znajdziemy ani w tej sali, ani w szeregach OZZG, jakiegokolwiek organizacji społecznej geodetów.
4. Przepisy prawne w rodzaju Art. 11 Pgik, a szczególnie ten artykuł jest w sposób oczywisty przyczyną takiego układu sił i wyżej opisanych patologii i nie przypadkiem w ustawie Pgik nie występuje pojęcie "geodety uprawnionego", a w dopiero co znowelizowanej ustawie Pgik nie znajdziemy pojęcia "geodeta uprawniony" czy

w ogóle słowa "geodeta" nie licząc zwrotu GGK, gęsto jest natomiast od zwrotu "wykonawca prac geodezyjnych"

5. Planując działalność organizacyjną należałoby uwzględnić opisaną sytuację w ogólnie ujętej społeczności branży geodezyjnej.

Z tych powodów pierwszą i najważniejszą rzeczą jest domaganie się zmiany brzmienia Art 11 ustawy Pgik do następującej postaci:

Art. 11. 1. Do wykonywania prac geodezyjnych upoważniony jest w Polsce wyłącznie geodeta uprawniony, który prowadzi własną, zarejestrowaną firmę geodezyjną lub zatrudniony jest w firmie, której działalność statutowa obejmuje potrzeby fachowego kierowania zespołem wykonującym prace geodezyjno-kartograficzne, i autoryzowania wyników tych prac.

2. Geodeta uprawniony, to upoważniony przez władzę i przez nią zaprzysiężony (zobowiązany) geodeta, który wydaje dokumenty o mocy urzędowej sporządzone przez siebie na podstawie prac swoich i wykonanych przez jego zespół, a dokumenty te poświadczone są przez niego osobiście własnym podpisem i pieczęcią uwierzytelniając w ten sposób zawarte w dokumencie treści, potwierdzając ich zgodność ze źródłem badań, z terenem i z wynikowym operatem technicznym.

Uwaga do nowelizacji Pgik: w miejsce słów: "wykonawca prac geodezyjnych" umieścić należy słowa: "geodeta uprawniony".

Pełne uzasadnienie niniejszego wniosku i propozycje rozwiązania problemów branży geodezyjnej, w tym projekt struktury ustawy o wykonywaniu zawodu miernictwa geodezyjnego (mierniczego przysięgłego), znajdują Państwo w mojej książce pt. "GEOINFOLOGIA" - Wydawnictwo Marek Derewiecki-Kęty 2020 r. - dostępna w księgarni internetowej GEOFORUM lub w księgarni [www.derewiecki.pl](http://www.derewiecki.pl).

5 listopada 2020 r.

Władysław Baka

- Przewodniczący SFGZA
- Członek Rady GIG
- W-ce przewodniczący OZZG
- Członek Towarzystwa Naukowego Prakseologii
- Biegły sądowy
- Współwłaściciel Biura Geodezyjnego BiS s.c.



*Kowal*  
Natalia Krużek

**Od:** ZARZĄD Stowarzyszenie Geodetów Ziemi Piotrkowskiej <zarzadsgzp@gmail.com>  
**Wysłano:** środa, 25 listopada 2020 19:14  
**Do:** Rada Przedsiębiorców  
**Temat:** Zaproszenie na II spotkanie online w sprawie ustanowienia zawodu Mierniczego  
**Załączniki:** 201116-manifest.pdf; krotka historia stowarzyszen czI Jerzy Przywara.pdf; krotka historia stowarzyszen czII Jerzy Przywara.pdf; krotka historia stowarzyszen czIII Jerzy Przywara.pdf; krotka historia stowarzyszen czIII Jerzy Przywara.pdf

**Stan flagi:** Oflagowane

W imieniu organizatorów mam przyjemność zaprosić jako Gościa Honorowego Pana Rzecznika ADAMA ABRAMOWICZA na spotkanie online w sprawie ustanowienia Zawodu Mierniczego. Spotkanie ma się odbyć 10 grudnia 2020 lub 17 grudnia 2020 w godzinach 20-22 za pomocą <https://meet.google.com/> termin będzie ustalony w zależności od możliwości uczestnictwa Pana Rzecznika.

Poniżej krótkie streszczenie z I spotkania oraz w załączeniu Manifest zawodu mierniczego oraz historia likwidacji zawodu w 1953 roku

## Geodeci chcą być mierniczymi

**Przyjęcie ustawy o mierniczym oraz podniesienie rangi zawodu – m.in. o tym 10 listopada dyskutowała grupa kilkudziesięciu geodetów. Spotkanie on-line poprowadził Krzysztof Szczepanik, prezes Stowarzyszenia Geodeci Ziemi Piotrkowskiej, a uczestniczył w nim m.in. poseł Grzegorz Wojciechowski.**



2020-11-26  
13557/11/2020

Spotkanie rozpoczęło od zaprezentowania „**Manifestu zawodu mierniczego**”. W dokumencie tym czytamy m.in., że środowisko geodezyjne w Polsce jest całkowicie zdominowane przez administrację geodezyjną różnych szczebli. Dlatego też konieczne jest stworzenie środowiska zawodu, „zwanego od dziś miernictwem geodezyjnym, które sporządzać będzie autoryzowane dokumenty wystarczające do spełnienia potrzeb (...) klientów w zakresie zbioru geodezyjnych dokumentów urzędowych niezbędnych w obrocie nieruchomościami oraz w procesie inwestycyjnym”.

Dalej podkreślono, że miernictwo geodezyjne stanowi część dziedziny geodezji i powinno współpracować na partnerskich zasadach z jednostkami administracji geodezyjnej wszystkich szczebli oraz geodezyjnym środowiskiem naukowym.

Dokument przedstawił prezes Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej Władysław Baka. Zaznaczył on również, że niezbędne jest opracowanie i przyjęcie ustawy o powołaniu zawodu miernictwa geodezyjnego i wykonywaniu zawodu mierniczego przysięgłego pod kierownictwem i nadzorem samorządu tego zawodu. – Akt ten powinien podlegać skoordynowaniu z ustawami o administracji geodezyjnej oraz o szkolnictwie wyższym w zakresie geodezji i kartografii, bowiem współpraca tych zawodów stanowić będzie rzeczywisty system geodezyjno-informacyjny – tłumaczył.

Uczestnicy spotkania zgodnie przyznali, że taka ustawa jest potrzebna. – Mamy obowiązki pracowników służby publicznej, ale nie mamy ich przywilejów – powiedział jeden z geodetów. Zdaniem posła Grzegorza Wojciechowskiego z PiS jasne zdefiniowanie zawodu mogłoby pomóc w uporządkowaniu wielu spraw w

geodezji, np. w zakresie praw własności. Parlamentarzysta podkreślił jednak, że aby ustawa miała szansę powodzenia, w uzasadnieniu należy precyzyjnie określić, jakie przyniesie korzyści. Podobnego zdania był doktor nauk prawnych Przemysław Rusinowski, który zwrócił też uwagę na to, że konieczne jest zasięgnięcie opinii większej liczby geodetów.

W toku dyskusji zastanawiano się nad tym, jak doprowadzić do procedowania ustawy o zawodzie mierniczego. Padły propozycje wniesienia projektu przez posłów (wymagałoby to przekonania co najmniej 15 posłów) lub złożenia go w ramach tzw. inicjatywy obywatelskiej (konieczne 100 tys. podpisów).

Choć spotkanie dotyczyło przede wszystkim ustanowienia zawodu mierniczego, poruszono na nim również „sprawy bieżące”. Leszek Piszczek zaproponował wystąpienie do głównego geodety kraju z petycją o wprowadzenie na czas trwania pandemii zmian w *Pgik* dotyczących weryfikacji. – Jesteśmy w 100% uzależnieni od urzędów. Bez ich obsługi nasza działalność ustanie – argumentował. Podkreślał, że już teraz działalność niektórych ODGiK-ów pozostawia wiele do życzenia, a co najmniej kilka zostało tymczasowo zamkniętych. Dlatego też zaproponował, aby weryfikację wyników prac zgłoszonych jako „geodezyjna inwentaryzacja powykonawcza obiektów budowlanych” oraz „sporządzenie mapy do celów projektowych” mógł przeprowadzać inny niż kierownik pracy geodeta uprawniony o odpowiednich zakresach. – Oczywiście dalej można byłoby korzystać z weryfikacji dokonywanej przez starostów – tłumaczył Leszek Piszczek. Petycja ma się wkrótce pojawić na stronie [petycjeonline.com](http://petycjeonline.com).

Spotkanie zorganizowali członkowie Otwartego Forum Stowarzyszeń Geodezyjnych. Uczestniczyło w nim ponad 50 osób. Krzysztof Szczepanik zapowiedział już kolejne spotkania i wyraził nadzieję, że doprowadzą one w końcu do ustawowego przywrócenia zawodu mierniczego.

pozdrawiam

prezes: Krzysztof Szczepanik - [REDACTED]

<http://sgzp.pl/>

<http://lokalnestowarzyszeniageodezyjne.cba.pl/>



## MANIFEST ZAWODU MIERNICZEGO

My, geodeci-wykonawcy, świadomi wagi naszej pracy i oczekiwań społeczeństwa wysokiej jej jakości, jako wolni obywatele Polski i Unii Europejskiej, przygotowani naukowo i posiadający potrzebną praktykę wyrażamy co następuje:

naszą wolą jest wykonywanie zawodu *mierniczego przysięgłego* gwarantującego zgodność produktów finalnych z terenem i z dokumentami katastru nieruchomości, i nikt nam tego nie może zabronić.

Ponieważ środowisko geodezyjne w Polsce całkowicie zdominowane jest przez administrację geodezyjną różnych szczebli (GUGiK - Województwo - Powiat), której *de facto* głównym celem jest budowa przeróżnych baz danych geoinformacyjnych, to z naszej inicjatywy tworzymy środowisko zawodu zwanego od dziś **miernictwem geodezyjnym**, które sporządzać będzie autoryzowane dokumenty wystarczające do spełnienia potrzeb naszych klientów w zakresie zbioru geodezyjnych dokumentów urzędowych niezbędnych w obrocie nieruchomościami oraz w procesie inwestycyjnym.

Pragniemy zaznaczyć, że **miernictwo geodezyjne** jest częścią dziedziny geodezji i w swej strukturze, i zakresie działania przewiduje współpracę z jednostkami administracji geodezyjnych wszystkich szczebli jak i z geodezyjnym środowiskiem naukowym na partnerskich zasadach, mając na uwadze jedynie troskę o dobro społeczeństwa i gospodarki narodowej oraz obowiązek podporządkowania się dobru wspólnemu całego społeczeństwa we wszystkich sytuacjach i przypadkach, które nie naruszają praw mierniczych przysięgłych do wolności i samodzielności. Obowiązek ten, to oczywista deontyczna cecha każdego środowiska zawodowego jako części składowej społeczeństwa.

### Uzasadnienie

Nazwa "*Mierniczy Przysięgły*", to tytuł zawodowy o charakterze prawa nabytego, ustawowo obowiązujący w Polsce w latach 1925-1952 r., a więc do czasu, w którym siłowo wprowadzano w Polsce ideologię tzw. ekonomii socjalizmu i w którym m.in. deprecjowano i likwidowano prywatną formę własności środków produkcji i prywatną inicjatywę zawodową.

Tytuł zawodowy "*Mierniczy Przysięgły*" podobnie jak w zawodach prawniczych "*rejent*", "*asesor*" lub "*notariusz*", to dla nas nazywanych dotychczas "*wykonawcami prac geodezyjnych*" potrzeba nawiązania do etosu zawodu mierniczego, jego kultury, ale również

powód do dumy i zachowania powagi oraz prawa do przywrócenia naszemu zawodowi należnego mu prestiżu społecznego. Tytuł, o przywrócenie którego tak usilnie zabiegamy, to również, a może przede wszystkim mechanizm (instrument) obligujący nas, bez żadnych przymusów, do niesienia wysoko sztanaru jakości, odpowiedzialności i gwarancji dobrego wykonania pracy, bowiem praca mierniczego, to operacje na żywej tkance przedmiotu prawa cywilnego, jakim jest każda nieruchomość gruntowa i potrzeba strzeżenia jego zasięgu w naturze.

Wychodząc naprzeciw tego manifestu, rzeczą niezbędną będzie opracowanie i legislacja ustawy o powołaniu zawodu miernictwa geodezyjnego i wykonywaniu zawodu mierniczego przysięgłego, pod kierownictwem i nadzorem samorządu tego zawodu. Ustawa powinna podlegać skoordynowaniu z ustawami o administracji geodezyjnej i ustawą o szkolnictwie wyższym w zakresie geodezji i kartografii, bowiem współpraca tych zawodów stanowić będzie rzeczywisty system geodezyjno-informacyjny, którego adekwatną nazwą będzie słowo "GEOINFOLOGIA".

--- O ---

W tym miejscu konieczny jest cytat z książki pt. "Administracja Publiczna poprzez proces do struktury – koncepcja Instytucji Katastru" Bogdana Nogalskiego, Adama Klimka – Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2014 r.

*"Próbując ująć służbę geodezyjną i kartograficzną jako zorganizowaną część aparatu administracyjnego państwa napotkano znaczne trudności. W szczególności kłopotliwe jest określenie wymiarów struktury tej służby. Nie da się określić wymiaru konfiguracji, bowiem nie ma hierarchii. Wprawdzie istnieje ścisły podział zadań - każdy organ służby ma je jednoznacznie określone, natomiast wysoka niezależność organów wynikająca z decentralizacji, niski poziom ich komunikowania się, niska skuteczność nadzoru powodują, że sposób wykonywania zadań jest w znacznym stopniu zróżnicowany. Podobnie jest z więziami organizacyjnymi – trudno tu mówić o więziach kooperacyjnych (brak współdziałania), więziach służbowych (brak podporządkowania) i więziach funkcjonalnych (brak zależności). Świadczy to o bardzo niskim poziomie zorganizowania służby. Przyjmując zatem, że służba geodezyjna i kartograficzna jednak jest organizacją, to należy użyć za B. Nogalskim i A. Klimkiem sformułowania, że jest to "organizacja bez struktur."*

Idziemy zatem w kierunku budowy struktury, która zaczyna się od przylegających do rzeczywistości nazw i określeń, w związku z czym, nadając naszemu systemowi nazwę

"geoinfologia" będzie to system współpracy trzech konkretnych i wyraziście odrębnych zawodów działających i ułożonych w jeden system, a są to mianowicie: zawód inżyniera i technika miernictwa geodezyjnego (GEO), zawód urzędnika administracji geodezyjnej (INFO) oraz zawód nauczyciela w dziedzinie geodezji (LOGIA) i stąd akronim w postaci *geoinfologii*, wynikający wprost z logiki i semantyki tematu. Poprzez strukturalne porównanie tych zawodów już jako członów systemu będzie można stwierdzić, czego brakuje i co jest błędne, będzie można znormalizować warunki, powinności i prawa działania poszczególnych jego podsystemów w celu zrównoważenia i podniesienia sprawności działania systemu jako całości służącej geoinformacją dla celów użytkowych i planistycznych państwa i społeczeństwa polskiego.

Geodeta, to każdy młody człowiek po ukończeniu studiów o kierunku geodezyjnym. Jeśli chce pracować w geodezji w ukończonym kierunku, ma do wyboru trzy drogi:

- 1) pracę praktyką w bezpośrednim wykonywaniu prac geodezyjnych i kartograficznych,
- 2) pracę w administracji geodezyjnej w zawodzie urzędnika,
- 3) pracę naukową i dydaktyczną w zawodzie naukowca – nauczyciela akademickiego.

Nieprzypadkowo przywołuję tę kwestię, bowiem osobom kończącym studia chcę zwrócić uwagę na produkt końcowy każdego z tych zawodów w kontekście końcowego efektu całego systemu, jaki tworzą i w jakim pracować mają wymienione trzy zawody. Jeśli odpowiemy sobie na pytanie: jakie to są produkty końcowe, zdamy sobie wówczas sprawę, że stanowimy w tych trzech zawodach jeden system, który dobrze jest nazwać *geoinfologią*, a to wszystko po to, by zawody te współpracowały na zasadach partnerskich określonych we właściwych sobie ustawach, ale również po to, by użytkownicy wprowadzanych coraz to nowych narzędzi informatycznych mieli wpływ na ich formę i skutki ich działania oraz, żeby żaden z tych zawodów nie nadużywał pracy pozostałych zawodów spełniając potrzeby społeczeństwa w zakresie geoinformacji. Wszystkim wymienionym celom służyć będzie również świadomość struktury tego systemu, swojego w nim miejsca i co najważniejsze, demokratycznej i uczciwej koordynacji pracy podsystemów.

Jeśli zawód miernictwa geodezyjnego zostanie umocowany ustawowo, cały system osiągnie równowagę prawną między wszystkimi trzema członami, stwarzając płaszczyznę do konstruktywnego dialogu, bowiem pozostałe dwa zawody mają już swoją nazwę, ustawę i zwierzchnictwo.

W związku z powyższym jako jednolite środowisko zawodowe musimy skupić się na opracowaniu projektu ustawy o miernictwie geodezyjnym, pozostawiając problemy organizacji administracji geodezyjnej czynnikom rządowym.

Strukturę geoinfologii ze szczegółami opisałem w swojej książce wydanej w lipcu 2020 r. pt. "GEOINFOLOGIA – jako techniczny system przygotowania intelektualnego, tworzenia i celowości geoinformacji, działający w dziedzinie geodezji i kartografii."

Książka dostępna jest w księgarni internetowej na stronie [www.derewiecki.pl](http://www.derewiecki.pl) oraz w księgarni GEOFORUM.

Książkę tę zakończyłem słowami: *"tak! Trzeba to zrealizować, zapisać i zagrać."*

Dziękując za uwagę, tego Państwu i całej społeczności geodezyjnej życzę.

10 listopada 2020 r.

Władysław Baka